

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 18 (2017)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.18.6

*Ryszard Kozioł*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## **Samorządna Rzeczpospolita – samorządna wyspa na niedemokratycznym oceanie. Koncepcje samoorganizacji społecznej w czasach pierwszej „Solidarności”**

W latach 1980–1981 idea samorządności stanowiła jeden z kluczowych składników koncepcji zmiany systemu społeczno-politycznego. W okresie tym nastąpiło szczególne nasilenie spontanicznej aktywności ruchu samorządowego, a także dyskusji, sporów i prac legislacyjnych. Efektem swoistego sprzężenia oddolnej aktywności pracowniczej z działalnością elit politycznych i intelektualnych było pojawienie się w tym okresie licznych, zróżnicowanych modeli i rozwiązań, których zwieńczeniem stanowiła koncepcja „Samorządnej Rzeczypospolitej”. W warunkach narastania poczucia antynomii między państwem i społeczeństwem, nasilaniu sprzeczności pomiędzy interesem państwa a dążeniami jednostek, samorządności nadawano nowe znaczenia i upatrywano w niej szans rozwoju społecznego. Instytucje samorządowe – w opinii zwolenników rozwiązań rządowych – miały stać się ogniwem pośredniczącym, umożliwiającym powiązania interesów grupowych z interesem ogólnospołecznym, powiązania grup społecznych z państwem dla obopólnego dobra, w opinii zwolenników rozwiązań społecznych – przyczynić się miały do przezwyciężenia kryzysu oraz modernizacji państwa, poprzez ograniczenie jego funkcji, wzmocnienie mechanizmów partycypacji w zarządzaniu oraz instytucjonalne zagwarantowanie społeczeństwu znacznie większej sfery autonomii.

### **Uwarunkowania powstania koncepcji**

Wysuwane w okresie niepełnych szesnastu miesięcy legalnego istnienia „Solidarności” postulaty, propozycje, rozwiązania i koncepcje prowadziły do zasadniczego przeobrażenia reguł funkcjonowania systemu politycznego, określanego mianem tzw. realnego socjalizmu. Odzwierciedlały one ówczesny stan świadomości społecznej. U podłoża przekształcania się początkowo fragmentarycznych wypowiedzi w całościowe koncepcje leżało szereg czynników, zarówno spowalniających, jak i przyspieszających ten proces. Wśród tych ostatnich wyróżnić należy: przeświadczenie o konieczności szybkiego przeprowadzenia gruntownych zmian; narastające przekonanie, iż władze nie są zdolne do zrealizowania programu reform zgodnego z oczekiwaniami społeczeństwa; radykalizację nastrojów społecznych; pojawienie

się instytucjonalnych oddolnych inicjatyw społecznych; próby tworzenia autorskich koncepcji i projektów reform, których założenia akceptowane, lecz nie firmowane były przez oficjalne władze Związku; ujawniającą się zbieżność poglądów w kwestii podstawowych strategicznych celów (zob. Łabędź 1989). Należy przypomnieć, że ówczesnej bipolarności podziału politycznego nie towarzyszył równie klarowny podział na zwolenników i przeciwników „Samorządnej Rzeczypospolitej”. Szczegółowa analiza bazy źródłowej pozwala na wyodrębnienie wielu orientacji wobec koncepcji „Samorządnej Rzeczypospolitej”: od wrogiej, poprzez sceptyczną lub realistyczną, aż do entuzjastycznej.

Przedstawiane w prasie solidarnościowej propozycje rozwiązań różniły się pod wieloma względami. Szereg postulatów pojawiało się jedynie incydentalnie, niektóre były ze sobą sprzeczne, odnaleźć można także wiele niedookreślonych twierdzeń i prób operowania ogólnikowymi hasłami. Poszczególne propozycje dotyczyły różnych sfer działania i instytucji, akcentowały inne aspekty, w odmienny sposób podchodziły do istniejących uwarunkowań, zakładały trwałość lub przejściowość postulowanych rozwiązań, odwoływały się zróżnicowanych metod i środków, formułowane były na różnych poziomach ogólności itp. Powyższym rozbieżnościom towarzyszyła jednak daleko posunięta zgodność poglądów w zakresie ogólnych kierunków postulowanych zmian. Nadrzędną ideą postulowanych rozwiązań i elementem łączącym wysuwane propozycje było uznanie demokracji jako zasady organizującej system polityczny, za stan pożądany i docelowy. Demokracja stanowiła wówczas centralną kategorię w myśli społeczno-politycznej „Solidarności”. Abstrahując od wielości sposobów ówczesnego definiowania tego pojęcia, postawić można tezę, iż twórcom programu „Solidarności” chodziło o stworzenie systemu sprawowania władzy opartego na godzeniu poglądów występujących w społeczeństwie i możliwości realizacji opinii dominujących, w warunkach pluralizmu organizacji artykułujących interesy i działających na rzecz ich urzeczywistnienia. W ówczesnych koncepcjach realizacja powyższych idei przybierała najczęściej postać powszechnego systemu samorządowego, pluralizmu politycznego oraz alternatywnych sposobów organizacji społeczeństwa. Akceptacji demokracji jako nadrzędnej idei i podstawowego kierunku pożądanych zmian nie towarzyszyła jednomyślność w zakresie sposobu osiągnięcia tego celu. Zróżnicowanie poglądów odnośnie zakresu, tempa, stosowanych metod i środków uwidaczniało się przez cały okres legalnego funkcjonowania związku (zob. Łabędź 1989).

Występującą w ruchu „Solidarności” różnorodność postaw, mieszczące się „między ugodą i sprzeciwem, między rewolucjonizmem i ewolucjonizmem, między insurekcją i pracą organiczną” (Karpiński 1985: 128) usiłowano nazywać, używając różnorodnych określeń. W tym celu posługiwano się między innymi podziałem na „fundamentalistów” i „pragmatyków”, „radykałów” i „umiarkowanych”. Używaniu tych określeń przez przedstawicieli strony partyjno-rządowej towarzyszyło nadanie im nieco odmiennego stygmatyzującego znaczenia. Określanie zróżnicowanych poglądów i ich autorów mianem: sił polskich i antypolskich, socjalistycznych i antysocjalistycznych (Wojtasik 1982: 12), skrajnie lewicowych lub skrajnie prawicowych (Rapacki 1981), nurtów chrześcijańskich, trockistowskich (Kozanecki 1984: 16), czy anarchosyndykalistycznych (Malinowski 1983: 158) nabierało

odmiennego znaczenia, w zależności od źródeł pochodzenia wypowiedzi oraz intencji wypowiadających. Z punktu widzenia idei demokracji i samorządności podziały te nie miały jednak pierwszoplanowego znaczenia. Zróżnicowanie postaw było bowiem głównie funkcją przyjmowania różnych założeń taktycznych, a nie strategicznych celów.

### Dychotomiczna wizja przeobrażeń

Wśród teoretycznych możliwości działań zmierzających do modyfikacji lub zmiany systemu sprawowania władzy wskazywano na szereg potencjalnych wariantów. Zestawienie tych poglądów pozwala stworzyć silnie uproszczony obraz, ukazujący dychotomiczne wizje przeobrażeń. Pierwsza z nich przewidywała konieczność stworzenia nowej formy pluralizmu politycznego z zasadą swobodnej gry sił politycznych. Brano pod uwagę między innymi: możliwość wspólnych działań z SD i ZSL; przeprowadzenie wolnych wyborów z listą „Solidarności”; powołanie nowej partii, a nawet czterech partii politycznych: socjalistycznej, demokratycznej, ludowej i liberalnej – wszystkie te nurty bowiem reprezentowane były w „Solidarności” (Bratkowski 1982). Jedną z rozważanych możliwości było utworzenie rządu z udziałem przedstawicieli „Solidarności” lub powołanie przy rządzie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej.

Alternatywną, drugą grupę koncepcji tworzyły poglądy, które zakładały konieczność stworzenia powszechnego systemu samorządów we wszystkich ważnych sferach działania, stanowiącego barierę dla poszerzenia zakresu władzy PZPR. Koncepcje systemu samorządowego traktowane były jako płaszczyzna realizacji zasady podziału władz w ujęciu wertykalnym, czyli formuła umożliwiająca realizację zasady decentralizacji władzy państwowej wraz z jej przekazaniem w wersji umiarkowanej odrodzonym radom narodowym, w wersji optymistycznej autentycznym reprezentacjom samorządu terytorialnego. Decentralizacji – za pośrednictwem samorządów pracowniczych – miało ulec także oddzielone zarządzanie gospodarką od władzy politycznej. Zakładano również proces dekoncentracji uprawnień na najwyższym poziomie struktury władzy państwowej poprzez stopniowe przekazanie uprawnień decyzyjnych lub kontrolnych w gestię powołanej w tym celu II Izby Sejmu lub Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Przykładem różnic poglądów, potwierdzającym polaryzację stanowisk, były obrady XI zespołu opracowującego część programu „Solidarności” zatytułowaną „Związek wobec władz państwowych i PZPR”. W dokumencie – ze względu na brak możliwości wypracowania jednolitej koncepcji – zawarto alternatywne propozycje rozstrzygnięcia tej kwestii. Podstawowe założenie pierwszego wariantu stanowiła teza o konieczności dokonania radykalnej zmiany ustroju politycznego, poprzez wprowadzenie w miejsce systemu socjalistycznego nowej formacji ustrojowej, opartej na zasadach pluralizmu politycznego, wielopartyjności, przekazaniu środków produkcji w ręce załóg pracowniczych i uwzględniającej wyrugowanie ogniw PZPR z zakładów pracy. W konkurencyjnym wariantcie ograniczono się do postulatów wprowadzenia takich zmian, które mieściłyby się w ramach istniejącego ustroju oraz realiów geopolitycznych. Uzasadniano to realizmem politycznym oraz koniecznością kontynuacji linii

porozumienia gdańskiego. Oddolna samoorganizacja społeczeństwa, usamorządowanie struktury społeczno-gospodarczej państwa, wprowadzenie rzeczywistych mechanizmów kontrolnych to główne założenia tego wariantu, nienaruszające zasadniczego kształtu systemu politycznego PRL (Zespoły programowe 1981: 32–33).

Strategiczny wybór między tymi opcjami związany był z koniecznością złamania lub ograniczenia zasady kierowniczej roli partii komunistycznej. Część działaczy i ekspertów związkowych przeświadczona była, iż władza była zbyt słaba na użycie siły, a groźba interwencji zewnętrznej nierealna i nieopłacalna dla ZSRR<sup>1</sup>. Jednakże, zdecydowana większość bądź uwzględniała taką ewentualność, bądź skłaniała się do rozwiązań oddalających ryzyko rozwiązań siłowych. Stanowisko takie prezentowali między innymi wpływowi doradcy związkowi: Bronisław Geremek i Jacek Kuroń (W rok po sierpniu 1981; Kuroń 1981). Ten ostatni twierdził, że „społeczeństwo nie może zrezygnować z postulatu wolnych wyborów, ale nie powinno robić niczego, co zmusiłoby ZSRR do interwencji. Nie stać nas na to, żeby teraz obalić władzę [...] Od tego nie przybędzie ani chleba ani mięsa, natomiast przybędą najpewniej obce wojska” (Kuroń 1981; Dzielski 1981).

Opinie na temat politycznych uwarunkowań oraz pogarszającej się sytuacji gospodarczej sprzyjały poszukiwaniu rozwiązań zmniejszających ryzyko gwałtownej zmiany systemu politycznego, grożącej wybuchem wojny domowej i rozlewem krwi. Uwzględnianie w dyskusjach programowych argumentów przemawiających za koniecznością rozłożenia w czasie przeobrażeń systemu, przyczyniało się do wzrostu popularności koncepcji samorządowej. Za koncepcją samorządową przemawiało także panujące wówczas niemal powszechnie przekonanie o komplementarności zmian politycznych, społecznych i gospodarczych. Model samorządowy bowiem oparty był na równowadze celów politycznych, społecznych i gospodarczych. Jego zwolennicy wierzyli w skuteczność oddolnych zmian, pociągających za sobą przeobrażenia całego systemu. Co więcej, w ich wypowiedziach pojawiało się twierdzenie, iż wspieraniu oraz inicjowaniu oddolnych form samoorganizacji społeczeństwa towarzyszyć powinny odgórne działania ograniczające omnipotencje państwa.

Przekonanie, iż systemowi samoorganizacji społeczeństwa muszą towarzyszyć zmiany w zakresie systemu partyjnego (przy wariantowym rozstrzygnięciu kwestii zakresu obowiązywania zasady kierowniczej roli partii), naczelnych organów władzy państwowej (np. Izba Samorządowa, Społeczna Rada Gospodarki Narodowej lub tymczasowy rząd powołany w celu przezwyciężenia kryzysu), instytucji i organów władzy lokalnej, zbliżało oba wariantowe rozwiązania, czyniąc je mniej przeciwstawnymi.

Oba warianty uwzględniały potrzebę samorządowej organizacji społeczeństwa, choć odmiennie oceniały jej użyteczność i przeznaczenie. Jedni traktowali ją jako stan przejściowy prowadzący do ukształtowania nowego systemu, inni

---

<sup>1</sup> Sceptyczne poglądy na temat groźby użycia siły oraz interwencji zewnętrznej odnaleźć można w wielu wypowiedziach. Np. Jerzy Milewski, twierdził: „Przestańmy wreszcie straszyć Polaków czołgami. Jeśli dotychczas nie wjechały, to już nie wjadą, bo wiedzą, że byłoby to tragiczne nie tylko dla nas ale i dla nich”, a Jan Rulewski, polemizując z Jackiem Kuroniem stwierdzał: „Bo realia są takie, że to nieprawda jest, panie Jacku, że Rosjanie wkroczą do kraju, bądź zrobią to, co w Budapeszcie” (Por. Wypowiedzi z dyskusji „O sytuacji... 1981).

zakładali długotrwałość stanu współistnienia samoorganizowanego społeczeństwa z uprzywilejowaniem partii komunistycznej. Wypowiadający się zwolennicy obu koncepcji podkreślali konieczność utworzenia – do momentu zrealizowania postulowanych zamierzeń – instytucji o charakterze doraźnym. Miały one zabezpieczać względnie efektywny sposób zarządzania oraz kontrolować i przyspieszać wprowadzenie reform. Ponadto warianty uwzględniały konieczność wzmocnienia wpływu „Solidarności” na dokonywanie istotnych zmian funkcjonowania systemu. Zasygnalizowane tutaj rozwiązania zbliżające obie wizje przeobrażeń ostatecznie znalazły się w oficjalnym programie politycznym „Solidarności”, którego centralną część stanowiła koncepcja „Samorządnej Rzeczypospolitej”.

### Samorządna Rzeczpospolita

Określenie „Samorządna Rzeczpospolita” zrodziło się przez przypadek, nieprzypadkowe natomiast było to, iż poprzez jednostkowe, drobne i rzadkie postulaty zaczęła przebijać się myśl zreformowania rzeczywistości społeczno-politycznej w stronę „usamorządnienia wszystkiego, czego się tylko da” (Samorządna... 1981: 6–8). Nieprzypadkowe było także nasilenie wypowiedzi publicystycznych oraz ewolucja i zmienność atmosfery wokół problematyki samorządności w połowie 1981 roku. Początkowe nieliczne wypowiedzi (m.in. Waldemara Kuczyńskiego, Stefana Wilkanowicza, Ryszarda Bugaja, Bronisława Geremka oraz sceptyczne Jana Olszewskiego i Witolda Trzeciakowskiego) stają się jak gdyby zaczynem, inspiracją, dzięki której w trakcie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” wyrosła koncepcja „Samorządnej Rzeczypospolitej”.

Odbywający się w dwóch turach (5–10.09 i 26.09 – 7.10.81) I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” ostatecznie ustalił stanowisko związku w kwestii „Samorządnej Rzeczypospolitej”. Pierwszym oficjalnym sygnałem poparcia tej koncepcji stała się wieńcząca pierwszą turę zjazdu Deklaracja I Zjazdu Delegatów, w której wśród siedmiu nadrzędnych celów związku odnaleźć można: postulat demokracji, realizowanej poprzez wolne wybory do Sejmu oraz Rad Narodowych oraz samoorganizację społeczeństwa (Deklaracja I Zjazdu Delegatów 1981: 1). Stanowisko związku znalazło swe odzwierciedlenie także w najważniejszym dokumencie zjazdowym, przyjętej zdecydowaną większością głosów, uchwale programowej „Solidarności” z 7 października 1981 roku (Program NSZZ 1981). Była ona zwieńczeniem długiego demokratycznego procesu. Pierwsza pełniejsza propozycja programowa sformułowana została już bowiem 25 lutego 1981 roku. Przedstawione wówczas propozycje opublikowane zostały w kwietniu w postaci tez. Po długotrwałych dyskusjach, opracowane na nowo, stanowiły kolejny projekt przygotowany na pierwszą turę Zjazdu. Utworzona między kolejnymi turami Komisja Programowa (pod przewodnictwem Bronisława Geremka, pracująca w trzynastu grupach roboczych), wypracowała ostateczny projekt programu zawierający osiem rozdziałów i trzydzieści siedem tez. W czasie drugiej tury Zjazdu delegaci przedyskutowali i przegłosowali kolejne rozdziały, wprowadzając wiele poprawek.

Zawarte w programie treści merytoryczne, zmierzające do przebudowy istniejącego systemu społecznego, ekonomicznego i politycznego, obejmowały szereg

zagadnień (Mink 1992: 67): od wskazania wartości podstawowych dla związku (rozdział I), politycznych źródeł kryzysu i roli „Solidarności” w jego przewyżczeniu (rozdział II), postawy związku wobec kryzysu i reformy gospodarczej (rozdział IV), poprzez kwestie polityki społecznej (rozdział V), koncepcję Samorządnej Rzeczpospolitej (rozdział VI), zagadnienia wewnętrznej organizacji związku (rozdział VII), aż do sformułowania projektu nowego porozumienia społecznego (rozdział VIII). Głównym instrumentem realizacji nakreślonych w programie celów miała stać się „Solidarność” deklarująca dążenie do zawarcia nowego porozumienia społecznego między władzą a społeczeństwem, które dotyczyłoby trzech sfer: porozumienia antykryzysowego, porozumienia w sprawie reformy gospodarczej; i porozumienia dla Samorządnej Rzeczpospolitej.

Centralną część programu politycznego „Solidarności” stanowił VI rozdział zatytułowany „Samorządna Rzeczpospolita”, mający postać manifestu politycznego, ukierunkowanego na odrodzenie idei samorządności. W stosunku do wcześniej przedstawianych w solidarnościowej prasie koncepcji nie wnosił nowych, odkrywczych rozwiązań, ale propagując rozwiązania możliwe do wdrożenia, stawał się oficjalnym dowodem upowszechnienia i zauważenia tej idei przez prawie dziesięciomilionową organizację społeczną. Stanowił on deklarację budowy nowej w Polsce formy demokracji tzw. Samorządnej Rzeczpospolitej; opartej o samorządową przebudowę struktur państwowych oraz szeroki pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny; demokratyczny parlamentarizm, uzupełnienie Sejmu przez drugą izbę – samorządową lub społeczno-gospodarczą; znaczne poszerzenie praw i wolności obywatelskich oraz zwiększenie wpływu, kontroli i znaczenia obywateli w życiu społeczno-politycznym.

Centralną kategorią i podstawowym sposobem realizacji idei „Samorządnej Rzeczpospolitej” stanowił mechanizm samoorganizacji społeczeństwa. Ogólny cel nawoływania i dążeń do samoorganizowania się społeczeństwa był jasny; w sferze obiektywnej chodziło o stworzenie przeciwwagi i ograniczenia pola działalności władz a pośrednio także uniknięcie destabilizacji systemu; w sferze świadomości zmierzano do pobudzenia aktywności społecznej oraz przygotowania i przyzwyczajenia obywateli do działań podmiotowych.

Samoorganizowanie się społeczeństwa w instytucjach niezależnych od władzy, definiowane jako tworzenie sieci porozumień i współdziałania poza instytucjami podporządkowanymi władzy oraz budowie samorządów we wszystkich sferach aktywności: pracowniczej, terytorialnej, rolniczej, akademickiej, sędziowskiej, dodatkowo tworzenie wielu płaszczyzn ich powiązania, pokrywało się z ówczesnym, szerokim rozumieniem pojęcia „samorządności” (W rok po sierpniu 1981). Na jednej płaszczyźnie umieszczano: samorząd w jego klasycznej postaci (jako formy decentralizacji administracji) z samorządem pracowniczym i samorządem mieszkańców miast i wsi (jako formami obywatelskiego uczestnictwa w zarządzaniu) oraz z samorządnością (jako cechą organizacji społecznych uczestniczących w realizowaniu społecznie istotnych zadań, np. spółdzielczości czy związków zawodowych)<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Zanik konstrukcji samorządu w jego klasycznej postaci powodował, że na jego miejsce pojawiły się zjawiska polityczne. Zamiast „samorządu” pojęcia o znaczeniu utrwalonym w literaturze europejskiej i polskiej pojawiło się pojęcie „samorządność” jako cecha różnych

W używanym wówczas znaczeniu, budowa samorządności rozumianej jako wspieranie wszelkich oddolnych inicjatyw na rzecz tworzenia samorządnych, autonomicznych i niezależnych od ośrodków władzy państwowej instytucji, oznaczała zatem równocześnie dwa rodzaje działań. Po pierwsze, przekazywanie rozmaitym przedstawicielstwom kompetencji dotychczas zarezerwowanych dla administracji państwowej, po drugie, odbudowanie samorządności (tożsamej z niezależnością i demokratycznością), tj. wewnątrz organizacyjnej cechy instytucji życia publicznego.

Należy podkreślić, że celem samym w sobie nie było bowiem tworzenie różnych, niezależnych od władzy form organizacyjnych zaspokajających potrzeby społeczne, lecz budowa sieci powiązań i porozumień między nimi, a więc stworzenie nowego systemu instytucji alternatywnego wobec dotychczasowego. Zakładano stworzenie kilku płaszczyzn (kręgów) oddolnej aktywności społecznej, mającej stanowić fundament „Samorządnej Rzeczypospolitej”.

Pierwsza z nich oparta była na koncepcji stworzenia silnego bloku niezależnych związków zawodowych obejmującego swym zakresem całą gospodarkę narodową. Uzupełniającą płaszczyzną aktywności była koncepcja powołania samorządów pracowniczych będących gospodarzami niemal wszystkich zakładów pracy oraz stworzenia ponadzakładowych struktur tych samorządów. Zabezpieczeniem realizacji interesów społecznych związanych z miejscem zamieszkania miała być reprezentacja samorządów terytorialnych. Kolejny obszar aktywności społecznej upatrywano w różnorodnych formach organizacyjnych samorządności wiejskiej. Następnym kręgiem stanowiły formy samorządności społecznej, zawodowej i środowiskowej, tworzone w instytucjach publicznych oraz środowiskach aspirujących do podejmowania bezpośrednich decyzji w sprawach ich dotyczących: samorządność sądownictwa, samorząd spółdzielczy, samorządność placówek oświatowych i naukowych, samorządność i autonomia szkolnictwa wyższego etc. Podkreślano również szczególną rolę, jaką odgrywać powinny niezależne od władzy organizacje społeczne realizujące ważne interesy lub reprezentujące istotne kategorie społeczne, mające charakter trwałych grup nacisku oraz instytucje realizujące zadania w zakresie obiegu informacji, oświaty oraz rozwoju kultury; Niezależne Zrzeszenie Studentów, organizacje harcerskie, ruchy konsumenckie i ekologiczne, Stowarzyszenie „Patronat”, Towarzystwo Kursów Naukowych, Wszechnice Robotnicze, niezależne wydawnictwa etc. Nie zapomniano również o organizacji politycznych o charakterze klubowym, będące forum ścierania się i popularyzowania różnych poglądów, czego efektem miało być wypracowanie programów politycznych i w niektórych przypadkach załączkiem powstanie partii politycznych; Klub Myśli Politycznej im. 3 Maja, Przymierze Społeczne „Odrodzenie”, Kluby Służby Niepodległości, Kluby Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość” etc.

Powstanie nowych lub odrodzenie dotychczasowych wymienionych wyżej form sprzyjać miało upodmiotowieniu grup społecznych, a równocześnie ograniczeniu wpływów władzy w sferach, które uważano za najistotniejsze z punktu

---

form organizacji życia społecznego. Równocześnie, samą nazwę „samorząd” zachowały niektóre formy partycypacji społecznej załóg w przedsiębiorstwie państwowym (samorząd pracowniczy) czy formy partycypacji społecznej i sprawowania zarządu sprawami lokalnymi w mieście i na wsi (samorząd mieszkańców miast i wsi) (Kulesza 1990: 14).

widzenia koncepcji „Samorządnej Rzeczpospolitej”. Zakładano również konieczność stworzenia wspólnej reprezentację ww. podmiotów na poziomie najwyższych władz państwowych (II Izba Sejmu, Izba samorządowa itp.)

### Kontrowersje ideologiczne

Oficjalny program „Solidarności”, entuzjastycznie przyjęty przez związkowców, wzbudził szereg kontrowersji u jego oponentów i trudności z interpretacją dokonywaną przez teoretyków myśli społeczno-politycznej. Wykraczał bowiem poza reguły „realnego socjalizmu” realizowane w bloku komunistycznym, ale odmienny był także od reguł zachodnich systemów. Dopatrywano się w nim kolejnej wolnościowej utopii socjalistycznej (Holzer 1995: 72), nawiązania do idei niemarksiowskiego socjalizmu (Paczkowski 1995: 499), próby poszukiwania „trzeciej drogi” (Szczepański 1995: 201) czy spoglądania ku wzorcom demokracji liberalnej i polskim demokratycznym tradycjom (Ash 1987). Nieco odmiennie próby wskazywania źródeł i inspiracji pojawiały się w ówczesnej prasie partyjnej. „Samorządna Rzeczpospolita” traktowana była jako przejaw zapatrzenia się w model jugosłowiański, importowany antykomunizm czy antysocjalistyczne mrzonki itp. (Modzelewski 1982; Stelmach 1985; Wojtasik 1982; Kossecki 1983).

W literaturze przedmiotu odnaleźć można nawet następującą interpretację: „Program «Solidarności» był konserwatywno-socjalistyczno-liberalnym manifestem: głównie socjalistycznym (i chrześcijańskim) w swoim podejściu do spraw społecznych, głównie liberalno-demokratycznym w swej wizji politycznej, głównie konserwatywnym w swoich celach kulturalnych, i czerpiącym dowolnie ze wszystkich trzech w swoich koncepcjach dotyczących gospodarki” (Ash 1987: 149). Eklektyzm ówczesnej myśli społeczno-politycznej „Solidarności” doskonale oddają także słowa Leszka Kołakowskiego „Polska, która – w niejasnych jeszcze kształtach – wyłania się z wydarzeń minionego roku, jest w tej chwili mutantem, jedynym na razie egzemplarzem nie istniejącego poza tym gatunku politycznego i nic dziwnego, że mamy trudności, gdy próbujemy umieścić ją w zastanej taksonomii” (Kołakowski 1981: 9–10).

Podstawowy zarzut pod adresem programu i koncepcji „Samorządnej Rzeczpospolitej” stawiany przez politycznych oponentów dotyczył jego źródeł ideowych. Wśród inspiracji ideowych wymieniano bowiem etykę chrześcijańską, dążenia narodowe oraz robotnicze i demokratyczne tradycje świata pracy, programowo jednak unikano słowa socjalizm (Holzer 1995: 72). Budowa socjalistycznego społeczeństwa bowiem nie została przez autorów tego programu uznana za ostateczny, dalekosiężny cel. „Nowa” samorządna Polska nie miała być według dotychczasowego znaczenia tych słów ani kapitalistyczna, ani socjalistyczna. Dlatego też zgłoszona w trakcie trwania Zjazdu propozycja poprawki do programu i uznania samorządnej Rzeczpospolitej – socjalistyczną – upadła. W rzeczywistości jednak wizja Polski zaprezentowana w programie nie miała charakteru antysocjalistycznego. Polityczne podstawy Samorządnej Rzeczpospolitej: wolne wybory do lokalnych władz, które powinny mieć prawo ściągania podatków (teza 21); wolne wybory do Sejmu, który byłby najwyższą władzą i organem przedstawicielskim (teza 22); równość



obywateli wobec prawa (teza 23), niezawisłe sądownictwo (teza 24), wolność przepływu informacji, wolność sumienia, wolność słowa i nauki (tezy 23, 25, 30, 31); instytucje samopomocy i samorządu mieszkańców (teza 12) i inne (Program NSZZ 1981), kłóciły się z dotychczasową praktyką realnego socjalizmu, ale nie były wyraźnie antysocjalistyczne. Bliskie bowiem były koncepcjom formułowanym od dziesięcioleci przez działające w państwach demokratycznych partie socjalistyczne, a zwłaszcza te z nich, które reprezentowały nurt socjaldemokratyczny.

W kontekście rozważań na temat ideologicznego oblicza „Samorządnej Rzeczypospolitej” trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii relacji między ustrojem demokratycznym a socjalistycznym w myśli społeczno-politycznej „Solidarności”. W wypowiedziach traktujących istniejący w kraju dotychczasowy ustrój polityczny jako socjalizm, niemal jednomyślnie oceniano go jako większe lub mniejsze zaprzeczenie demokracji. Dopiero demokratyczne możliwości wyrażania woli przez społeczeństwo doprowadzić między innymi miały do uspołecznienia dotychczasowej państwowej własności środków produkcji, a więc przeobrażenia zgodnego z normatywnie określonym ustrojem społeczno-politycznym (Spiski 1983: 48). Równocześnie jednak, mogło to prowadzić do umocnienia własności prywatnej – znacznie rzadziej postulowanego w badanej prasie – a w efekcie do wystąpienia trudności w łączeniu demokracji z socjalizmem traktowanym jako typ formacji społeczno-politycznej. Obawy te starano się wielokrotnie neutralizować stwierdzeniami, że w świadomości społecznej nastąpiło utrwalenie ideałów socjalistycznych, przez co odwrót od nich był niemożliwy (Małachowski 1981).

Wszędzie tam jednak gdzie socjalizm pojmowany był jako zespół norm i rozwiązań mających zagwarantować wszystkim członkom społeczeństwa maksimum korzyści możliwych do osiągnięcia w danych warunkach obiektywnych, żadne wątpliwości nie występowały – demokracja była jedną z tych norm i jednym z rozwiązań immanentnie związanych z socjalizmem. W jednym z późniejszych opracowań znalazło się trafne, z punktu widzenia treści prasy „Solidarności”, określenie tej sytuacji. Stwierdzano w nim, iż mieliśmy do czynienia z próbą oryginalnej syntezy doktryny socjalistycznej i demokracji, odnawiającej zarówno socjalizm, jak i demokrację (Ernest 1985: 121).

Oryginalność polegała przede wszystkim na stworzeniu swego, demokratycznego systemu samorządowego, który nazwano „Samorządną Rzeczypospolitą”. W jednym z hasłowych ujęć tego zagadnienia, podsumowującym dyskusję programową na I KZD mówiono, że chodziło o samorządność, demokrację i pluralizm (Zimowski 1981). Z innych wypowiedzi można było wnosić, że samorządność utożsamiano z socjalizmem (Kamieniecka 1981) lub traktowano jako jedną z jego odmian (Długołęcki 1981). Wnioskiem ogólniejszym może być stwierdzenie, że dość powszechnie rozumiano samorządność jako sposób rzeczywistego uspołecznienia środków produkcji oraz instytucję pozwalającą artykułować i realizować interesy społeczne. Zatem poprzez postulaty mechanizmów demokratycznych (poprzez podział władz) dążono do rozwiązań socjalistycznych. W jednej z wypowiedzi odnaleźć można następujące stwierdzenie: „Demokratyzacja to przywrócenie obywatelom w granicach podstawowych założeń ustrojowych prawa do stanowienia praw, wyboru władz, określenia podstaw polityki państwa w tym gospodarczej,

kontrolowanie jej realizacji, rozliczenie powierników woli społecznej. Słowem przekształcenie socjalizmu realnego w socjalizm konstytucyjny” (Kuczyński 1981).

### Przesłanki utopijności Samorządnej Rzeczpospolitej

Koncepcja „Samorządnej Rzeczpospolitej” miała stać się podstawowym sposobem na ograniczenie sfery działania władzy oraz na stworzenie całego systemu instytucji umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb społecznych. Miała stać się również jedyną realną szansą poprawy sytuacji i szansą na odzyskanie podmiotowości jednostek. Nadziei tych jednak spełnić nie mogła. Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku udowodniło po raz trzeci w powojennych dziejach, że cechą charakterystyczną polskiego ruchu samorządowego jest jego niezawiniona krótkotrwałość. Koncepcja „Samorządnej Rzeczpospolitej”, wyprzedzająca realne możliwości ich urzeczywistnienia na płaszczyźnie instytucjonalno-prawnej okazała się utopijna (Łabędź 1995: 79). Składało się na to szereg przyczyn.

Po pierwsze, świadomość społeczna tamtego okresu determinowała sytuację. Emocje górowały na dojrzałą refleksję na temat zmiany systemowej. W warunkach delegalizacji „Solidarności” społeczeństwo pozbawione zostało motywacji do dalszego wspierania idei samorządności. Zabrakło zatem dostatecznego przygotowania, w tym również dostatecznie zinternalizowanego przekonania o ważności działań samorządowych oraz jego skuteczności w sytuacji potencjalnej stabilizacji. W efekcie czego wszelkie podejmowane przez władze w dekadzie lat osiemdziesiątych próby petryfikacji wybranych elementów składowych koncepcji i szczegółowych rozwiązań – bez masowego poparcia społecznego, a czasami wręcz przyzwolenia – kończyły się fiaskiem.

Po drugie, wprowadzenie modelu samorządowego powodowało, by konieczność dobrowolnej obustronnej rezygnacji z atutów, będących w posiadaniu „Solidarności” i obozu władzy, a więc prowadziłyby do ich osłabienia i pozycji. Z jednej strony bowiem władze polityczne, nawet po ograniczeniu swych uprawnień posiadały dużą zdolność decyzyjną oraz zachowywały pełną kontrolę nad aparatem przymusu, przy jednoczesnym niewielkim poparciu społeczeństwa, szacowanym na około 20%<sup>3</sup>. Z drugiej strony „Solidarność” inicjująca ruch samorządowy cieszyła się znacznie większym poparciem społecznym<sup>4</sup>, lecz nie posiadała żadnych formalnych kompetencji wykonawczych. Funkcjonowanie modelu samorządowego oznaczałoby dla władzy stopniową rezygnację z rządu, dla ruch związkowego natomiast ryzyko utraty poparcia społecznego. Dwustronna zgoda na rozwiązanie prowadzące do osłabienia pozycji politycznej wydawała się zatem założeniem idealistycznym.

---

<sup>3</sup> W badaniach prowadzonych na reprezentatywnej próbie ogólnopolskiej przez OBP w Krakowie w grudniu 1981 roku, orientację zdecydowanie prorządową oraz raczej prorządową, określaną w oparciu o stosunek do instytucji państwa socjalistycznego, prezentowało 17%, 12% ufało KC PZPR i 24% rządowi. (Por. Przeobrażenia... 1984: 12, tabela 1).

<sup>4</sup> W badaniach „Polacy 81” większość respondentów poparła działalność „Solidarności” zarówno na poziomie kraju (60,9%), regionu (65,3%) oraz zakładu pracy (70,4%) (Por. Adamski 1982: 121).

Po trzecie, uwarunkowania geopolityczne i sygnalizowana niejednokrotnie potencjalna groźba interwencji zewnętrznej osłabiały przekonanie o możliwości wprowadzenia gruntownych, głębokich zmian systemowych. Reakcja Związku Radzieckiego na odmienną rozwiązań jugosłowiańskich oraz próby reformy w Czechosłowacji wskazywała, iż nie zaakceptowałby on zmian, które mogłyby spowodować uruchomienie podobnych żądań społecznych w innych krajach bloku, prowadzących w efekcie do podważenia kierowniczej roli partii komunistycznej i zmian w stosunkach międzynarodowych. Ponadto, dotychczasową prawidłowością przeprowadzania reform w krajach socjalistycznych było ich odgórne forsowanie lub firmowanie przez rządzącą partię i niedopuszczanie do przejęcia inicjatywy przez inne siły polityczne.

Po czwarte, brak praktycznych przykładów funkcjonowania systemu samorządowego w postulowanym przez związek kształcie podważał zaufanie do jego skuteczności i wzmagał pytania o realność takiego rozwiązania. Przeświadczenie to potęgowane było dodatkowo rozpowszechnianymi w prasie krytycznymi wypowiedziami specjalistów pod adresem doktryny jugosłowiańskiego socjalizmu samorządowego.

Po piąte, losy koncepcji „Samorządnej Rzeczypospolitej” potwierdzały tezę Giovanniego Sartoriego, który twierdził, iż: natężenie możliwego do osiągnięcia samorządu jest odwrotnie proporcjonalne zarówno do czasu trwania, jak i zakresu pożądanego samorządu. Długotrwałe funkcjonowanie ustroju samorządowego w swym maksymalnym natężeniu kłóciło się bowiem z dotychczasowymi dziejami ludzkości: „można biec, czy płynąć nawet godzinami, ale nie latami, czy bez końca” (Sartori 1994: 91).

## **Spory wokół Samorządnej Rzeczypospolitej**

Lata osiemdziesiąte po stanie wojennym to przyspieszony zmierzch myślenia w kategoriach samorządu. Słabnące środowiska zwolenników samorządu pracowniczego i grupy lewicowych intelektualistów, wiernych idei samorządności ustępować zaczęły miejsca na scenie politycznej zwolennikom pokrewnych, ale jednak jakościowo odmiennych rozwiązań: demokracji politycznej, kapitalizmu ludowego czy społecznej gospodarce rynkowej. O zmianie postaw, kierunku działań oraz o zaniku idei samorządu pracowniczego i przedsiębiorstwa społecznego w zbiorowej pamięci robotników świadczyły wypowiedziane w 1990 roku słowa Włodzimierza Pańkova: „Ruch samorządowy opowiada się obecnie za upowszechnieniem własności prywatnej poprzez szybki rozwój własności pracowniczej – akcjonariatu pracowniczego – za utrwaleniem demokratycznych struktur współzarządzania przedsiębiorstwem” (Pańkow 1990). Coraz większa częstotliwość krytycznych ocen i stwierdzeń, iż „wszystkie błędne posunięcia, w tym program Samorządnej Rzeczypospolitej, narzucony został kierowniczym gremiom związku przez małe, lecz dobrze zorganizowane środowiska lewicowe” (Mażewski, Turek 1995: 8), „entuzjaści samorządności, traktowali ją w sposób niemal magiczny, [...] samorządność wyrastała z tradycjonalizmu mas pracowniczych, zorganizowanych w NSZZ” (Mażewski 1995: 245) jednoznacznie świadczyła o ewolucji stanowiska.

Wśród krytyki pod adresem koncepcji Samorządnej Rzeczpospolitej do najczęstszych zarzutów należały twierdzenia, iż: została ona narzucona masom przez elity; nie była wewnętrznie spójna; nie zakładała koniecznych, zdecydowanych przeobrażeń w sferze gospodarczej; była koncepcją utopijną.

W literaturze przedmiotu upowszechnił się schemat, według którego opozycja demokratyczna stworzyła ideę, która w ruchu społecznym „Solidarności” znalazła swą materialną siłę. Innymi słowy, eksperci i doradcy związkowi reprezentujący środowiska dysydenckie związane z Komitetem Samoobrony Społecznej „KOR” wnieśli świadomość do żywiołowego ruchu robotniczego i dzięki przymierzowi z ideotwórczą inteligencją ruch ten skierowany został na samorządową drogę. Jak twierdził Jerzy Szacki, wadą tego schematu, nie było to, że był on z gruntu fałszywy, lecz to, że jednostronnie uwydatniał charakter złożonego zjawiska. Umasowienie idei bowiem oznacza zawsze nie tylko zwiększenie liczby jej zwolenników, lecz również nieuchronne przekształcenie samej idei, która przystosowując się do zmienionego kręgu odbiorców podlega nowym konkretyzacji (Szacki 1994: 138).

Pod wpływem umasowienia podobnym przemianom uległa idea samorządności. Podłożem modyfikacji była adaptacja do ówczesnej sytuacji, oczekiwań, mentalności i tradycji środowisk robotniczych. Wyrosła z tych okoliczności koncepcja Samorządnej Rzeczpospolitej nie mogła być wewnętrznie spójna. Nie była to bowiem zwarta wewnętrznie, koherentna, logicznie uporządkowana teoria naukowa, lecz powstała pod wpływem wydarzeń, eklektyczna koncepcja polityczna. Opracowaniu starannej i pogłębionej koncepcji nie sprzyjały szybkie zmiany na polskiej scenie politycznej, przemiany i konflikty wewnętrzne w „Solidarności”, logika doraźności, oddolny nacisk mas i powszechne przekonanie o nienaruszalności aksjomatów ustrojowych.

Zarzut o niewłaściwym ukierunkowaniu i ograniczonym charakterze postulatów ekonomicznych programu samorządowego również nie wydaje się w pełni zasadny. Jest on bowiem przejawem wnioskowania retrogresywnego. Koncepcja „usamorządowania socjalizmu, wprowadzenia związkowo-samorządowego modelu gospodarki” była przejawem i konsekwencją ówczesnego stanu świadomości mas i opozycyjnych elit. Poza nielicznymi wyjątkami, przedsięwzięta opozycja demokratyczna nie wykraczała poza ideał u rynkowanego socjalizmu i nie ujawniała bardziej zdecydowanych rozwiązań gospodarczych (Zieliński 1993). Zakorzenie wartości socjalistycznych, silne poczucie egalitaryzmu wśród środowisk robotniczych i rewindykacyjny charakter związku zawodowego, przy słabości oddziaływania „prokapitalistycznych ośrodków” powodowały, iż rzadko artykułowana kategoria własności prywatnej, pojawiała się niemal wyłącznie w odniesieniu do problematyki ochrony indywidualnego rolnictwa. W tej sytuacji, samorządowy charakter modelu socjalizmu rynkowego bez prywatnej własności środków produkcji wydaje się w pełni zrozumiały.

Wieloznaczność terminu utopia i stosowanie go w celu określania odmiennych jakościowo zjawisk utrudnia rzeczową polemikę z zarzutami o utopijny charakter Samorządnej Rzeczpospolitej. Zarzuty utopijności wydają się uzasadnione, jednakże nie powodują całkowitej dyskwalifikacji idei samorządności. Większość funkcjonujących w literaturze sposobów definiowania i opisywania utopii uprawnia do

takich wniosków. W potocznym, frazeologicznym kontekście utopia traktowana jest jako wyobrażenie, niemożliwe do urzeczywistnienia. Szersze ujęcie odnaleźć można w ówczesnych opracowaniach encyklopedycznych. Utopia to wykroczenie poza rzeczywistość, ale równocześnie istnienie szczególnie silnego napięcia między pojmowanym normatywnie ideałem a poddawaną krytyce rzeczywistością. Utopia to zatem trwała i tradycyjna forma myślenia o społeczeństwie doskonałym, w którym doskonałość jest określana jako harmonia: wewnątrz każdego człowieka, jak i całego społeczeństwa (Wielka Encyklopedia Powszechna 1969: 12). Konsekwencją takiego ujęcia jest teza J. Szackiego, iż utopie pojawiają się tylko w społeczeństwach będących w stanie kryzysu i zamętu, zwątpienia i niepewności. Są bowiem potwierdzeniem trwałości wielkich marzeń, znajdujących odzwierciedlenie w trwałości przyjmowanych rozwiązań, sposobów konstruowania utopijnych systemów oraz w tym, co stanowi ich zaplecze, czyli systemów aksjologicznych. Nie pojawiają się natomiast nigdy w społeczeństwach, „którym porządek społeczny wydawał się porządkiem naturalnym, a «jest» utożsamiało się z «powinno» i «może»” (Szacki 1980: 42, Szacki 1968: 27). W kontekście takich ocen zarzut utopijności idei samorządności wydaje się słuszny, ale mało istotny.

Nie wszystkie jednak ujęcia kategorii utopii prowadzą do tak pozytywnych wniosków. Traktując Samorządną Rzeczpospolitą jako utopijną konstrukcję teoretyczną, schemat ustroju społecznego, za pomocą którego (poprzez jego realizację) dążono do rozwiązania ówczesnego konfliktu między społeczeństwem a władzą, należy stwierdzić – zgodnie z funkcjonującą w dekadzie lat osiemdziesiątych interpretacją – iż był to nieadekwatny środek zaradczy, pojawił się we wstępnej fazie konfliktu społecznego (w której sam konflikt lub jego przyczyny nie były dostatecznie ujawnione lub zostały błędnie zdefiniowane), a więc pojawił się zbyt wcześnie, w nieodpowiedniej sytuacji historycznej (Biernat 1989: s. 309). W myśl innych ujęć to nie warunki zewnętrzne, lecz spekulatywny charakter założeń powodował niemożność ich zrealizowania. Nawiązując do wcześniej sygnalizowanych zarzutów, można twierdzić, iż utopijność Samorządnej Rzeczpospolitej kryła się w jej treściach, będących „produktem czystej spekulacji intelektualnej, modelem wypracowanym przez intelektualistów w oderwaniu od rzeczywistości, od doświadczeń ruchu robotniczego” (Sorel 1912: 219–231). Powołując się jednakże na słowa Karla Mannheim’a, który za utopię uważał każdy system myślowy nastawiony na radykalną zmianę istniejącego porządku społecznego, należy zauważyć, iż w tym ujęciu utopie były tak samo transcendentne wobec rzeczywistości jak ideologie: „co jest w danym przypadku uznawane za utopię, a co za ideologię, to zależy w istocie rzeczy także od tego, na jakim etapie rzeczywistości bytu dokonuje się oceny” (Mannheim 1986: 174).

Swoisty relatywizm pojęcia utopii w praktyce uniemożliwia logicznie i jednoznacznie określenia charakteru koncepcji Samorządnej Rzeczpospolitej. Wątpliwa wydaje się jednak użyteczność takich charakterystyk. Skłaniając się do akceptacji tezy o utopijności ówczesnych koncepcji, w podsumowaniu należy raczej podkreślić rolę, jaką odegrała idea samorządności. Obrazowo przedstawiła to Jadwiga Staniszkis, twierdząc, iż „bez utopii nie byłoby masowej mobilizacji”: mobilizacji społecznej – rozumianej jak przygotowanie i utrzymywanie gotowości społeczeństwa

do zmiany ustalonego porządku społecznego i ekonomicznego i zastąpienia go lepszym lub efektywniejszym, a także mobilizacji politycznej – oznaczającej wzbudzenie, wytworzenia i wzmacnianie poparcia społecznego dla podejmowanych działań, formułowanych programów i zgłaszanych postulatów (Staniszki 1995). Pojemna formuła samorządności, umożliwiła wykorzystanie wewnętrznego potencjału, przez lata niedostrzeganego lub niewykorzystywanego przez oficjalne instytucje realnego socjalizmu. Potwierdzała ona także, iż „utopie społeczne spełniają doniosłe funkcje w społeczeństwie i nie są jedynie ubocznym produktem, «wiórami» procesu dziejowego. Zagrzewają one ludzi do działania, wyzwalają wielkie pokłady energii społecznej, i nieraz stają się źródłem doniosłych historycznych wydarzeń” (Wiatr 1968: 235). Swoiste sprzężenie oddolnej aktywizacji społeczeństwa z równoczesną mitologizacją i konkretyzacją samorządności powodowało, iż idea ta wystarczająco dobrze wywiązała się z funkcji mobilizacyjnej, socjalizacyjnej i integracyjnej. O jej pozytywnej roli w tym okresie decydowały uwarunkowania. Mit okazał się bowiem lepszy niż frustracje, bezsilność i brak nadziei.

### **Rezonowanie Samorządnej Rzeczypospolitej**

Wyrosły z idei samorządności program Samorządnej Rzeczypospolitej był koncepcją zmiany i rozwoju społecznego, zbiorem różnorodnych, lecz nie zawsze spójnych idei. Odnaleźć w nim można wiele oryginalnych wówczas myśli i idee, takich jak: idea najszerzej pojmowanej samorządności oraz podmiotowości jednostki i społeczeństwa, idea selektywnego solidaryzmu społecznego (robotniczego) czy gospodarcza koncepcja trzeciej drogi. Wydaje się, iż nie oryginalność koncepcji decydowała o jej sile i wartości, lecz – poza analizowanymi wcześniej – trzy podstawowe czynniki, z których pierwszy posiadał szczególne znaczenie.

Po pierwsze, wbrew obiegowym opiniom koncepcja Samorządnej Rzeczypospolitej została częściowo zrealizowana. Zawarta w niej koncepcja zmiany oparta była na powiązaniu zasad „samorządności, samoorganizacji i samorozwoju”, a więc polegania na własnych siłach. Miał to być rozwój suwerenny, na miarę środków i możliwości, nie powielający obcych wzorów, nie powtarzający popełnionych już błędów. Czynniki wewnętrzne miały odgrywać w nim decydującą rolę, a oddziaływanie zewnętrzne, jeśli nie wspomagało tego procesu, to nie powinno go hamować. Miał to być rozwój ewolucyjny (zasada samoograniczającej się rewolucji), wieloliniowy i niestadialny. Wizja rozwoju opartego na zasadzie zmiany oddolnej i od wewnątrz, zakładała, iż głównym podmiotem procesów zmiany i rozwoju powinno być społeczeństwo. Nie wdając się w tym miejsc w szczegółowe analizy, będące przedmiotem odrębnych rozważań (Kowalski 1990: 90 i dalej), należy stwierdzić, iż szeroko rozumiany ruch społeczny „Solidarności” stał się samą w sobie Rzeczpospolitą Samorządną. Nie tylko bowiem stworzył jej założenia, ale również zrealizował szereg zawartych w niej postulatów, budując podwaliny etycznego społeczeństwa obywatelskiego. Upowszechnienie terminu nastąpiło później, jednakże wraz z pojawieniem się „Solidarności” wyraźnie ujawniła się tendencja do identyfikacji jego działań z interesami społeczeństwa, które w sposób zorganizowany wystąpiło przeciw rządowi. Ideały samorządności, niezależności i samoorganizacji,

zachowując swój normatywny charakter, niemal z dnia na dzień stawały się faktem. Co więcej, idealizowane społeczeństwo samo dla siebie stawało się wzorem: nie realizowało zewnętrznego względem siebie projektu, lecz dostosowywało się do własnych wygórowanych wyobrażeń na swój temat. Wraz z upływem czasu, szczególnie od wiosny 1981 roku, wystąpiło zjawisko polityzacji społeczeństwa z równoczesnymi działaniami na rzecz depolityzacji państwa. Zmierzało ono do przekazania w gestie podmiotów reprezentujących społeczeństwo znacznej części sfery polityki. W tym modelu „Solidarność” przekształcała się w wielozadaniowy ruch społeczny, pełniący wiodącą rolę w samorządnym społeczeństwie. Związek nie tylko determinowałby politykę państwa, ale również istotnie ograniczył jego zasięg, doprowadzając do przekazania autentycznym organizacjom społecznym istotnych funkcji publicznych (Lewandowski, Szomburg 1985). Zasadniczym problemem stawało się określenie relacji między społeczeństwem a państwem. Realne społeczeństwo zmuszone zostało do poszukiwania formuły stosunków z państwem, opartej na walce, współpracy lub wykorzystaniu obu tych form równocześnie. Efektem tych poszukiwań okazała się koncepcja Samorządnej Rzeczypospolitej. Oparcie się na instytucjach samorządności terytorialnej, pracowniczej i społecznej, umożliwiło realny wpływ na sferę publiczną, nie prowadziło jednak do przekroczenia, wyznaczonych przez opozycję demokratyczną progów: w sprawach politycznych – progę walki o władzę, w sprawach ekonomicznych – progę całkowitego odrzucenia socjalistycznego modelu gospodarki. Podstawą tego programu pozostawało przekonanie, iż życie społeczne realizowane w oparciu o system powszechnie akceptowanych wartości, może rozwijać się w harmonii i zgodzie. Tworzone w oparciu o program Samorządnej Rzeczypospolitej, przez wspólnotę odzyskujących poczucie godności i podmiotowości jednostek, struktury i sieci powiązań otworzyły w historii społeczeństwa obywatelskiego zupełnie nowy rozdział (Szacki 1994: 144).

Po drugie, doniosłość i trafność niektórych postulatów powodowała, iż wiele szczegółowych założeń zawartych w programie Samorządnej Rzeczypospolitej zostało zrealizowanych w późniejszym okresie. Część z nich w wersji kompromisowej realizowano jeszcze w 1981 roku, przykładem: ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie przedsiębiorstwa państwowego, uchwała Rady Państwa w sprawie rejestracji nowo powstających związków zawodowych, ustawa o związkach zawodowych rolników indywidualnych, ustawa w sprawie rejestracji organizacji międzyzwiązkowych, itp. Część postulatów usiłowano wprowadzić w życie w dekadzie lat osiemdziesiątych. Powolny proces demokratyzacji systemu, zaowocował pojawieniem się nowych instytucji ochrony praworządności (Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Rzecznik Praw Obywatelskich). Powoli uzyskiwały samodzielność lub podlegały reorganizacji samorządy zawodowe: samorząd adwokacki, samorząd rzemieślniczy, nieuspołecznionego handlu i usług, prywatnego transportu. Powstawały nowe formy samorządności, jak np. samorządy radców prawnych, lekarzy czy samorząd gospodarczy. Jeszcze w stanie wojennym, w ustawie o szkolnictwie wyższym urzeczywistniono większość postulatów dotyczących samorządu akademickiego, pod koniec dekady przywrócono pluralizm związkowy, itd. Zasygnalizowane tutaj przykłady odgórnych, oktrojowanych inicjatyw ustawodawczych nieuchronnie zbliżały do nowego porozumienia i zawarcia nowej umowy

społecznej, a więc zrealizowania kolejnego elementu Rzeczpospolitej Samorządnej. „Okrągły stół” oraz wydarzenie, które po nim nastąpiły, przyspieszając proces transformacji systemowej, umożliwiły społeczeństwu swobodne artykułowanie żądań i postulatów.

Po trzecie, w warunkach pluralizmu politycznego, szereg składowych koncepcji Samorządnej Rzeczpospolitej uległo dezaktualizacji. Wiele idei pozostało jednak wciąż aktualnych. Formułowany wcześniej program społeczno-polityczny oparty był na założeniu najszerzej pojętej samorządności i podmiotowości społeczności lokalnych, samorządności i podmiotowości pracowniczej oraz zaawansowanej samoorganizacji obywatelskiej. Niektóre formy tej samoorganizacji (Samorządna Rzeczpospolita, przedsiębiorstwo społeczne, struktury poziome) przestały być społecznie atrakcyjne, jednakże zawarta w istocie zasada konieczności partycypacji w życiu publicznym jednostek i wspólnot pozostała aktualna. Wyraża się ona obecnie w przekonaniu, iż animatorem i podmiotem zmian powinny być samorządne zbiorowości i kreatywne jednostki. Przejawem akceptacji tej idei są między innymi: procesy decentralizacji władzy i zarządzania, postulaty wzmocnienia mechanizmów kontrolnych, zasady jawności działań publicznych, zwiększenia znaczenia konsultacji społecznych czy włączenia do działań publicznych osób i grup dotychczas marginalizowanych.

Pod wpływem encykliki papieskiej *Laborem Excercens*, w koncepcji Samorządnej Rzeczpospolitej tkwiła niewyrażana jeszcze wówczas wprost idea społecznej gospodarki rynkowej. Opracowana wówczas przez Sieć koncepcja przedsiębiorstwa społecznego, była bowiem w swej istocie jedynym możliwym w ówczesnym systemie prototypem wedle jednych „usamorządowanej gospodarki rynkowej”, wedle drugich „kapitalizmu z ludzką twarzą”. Dokonujące się w Polsce przeobrażenia sfery gospodarczej, negatywnie zweryfikowały formułę przedsiębiorstwa społecznego. Jednakże koszty społeczne tych przeobrażeń powodują, iż idea społecznej gospodarki rynkowej w połączeniu z ideą solidaryzmu społecznego znajduje w dalszym ciągu znaczne grono zwolenników.

W koncepcji Samorządnej Rzeczpospolitej odnaleźć można także, często intuicyjnie i selektywnie wyrażane postulaty zagwarantowania i rzeczywistego przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela. Na podstawie ówczesnych wypowiedzi i dokumentów zrekonstruować można niemal kompletny katalog uprawnień. Wśród praw politycznych i osobistych akcentowano szczególnie wolność słowa, prawo nietykalności i bezpieczeństwa osobistego, prawa wyborcze, wolność zrzeszania się i działalności związkowej, wśród praw drugiej generacji: prawo do ochrony zdrowia, prawo nieograniczonego dostępu do dóbr kultury, prawo do odpowiednich warunków pracy, a wśród praw trzeciej generacji: prawo do rozwoju, prawa do własnej kultury i tożsamości, do ochrony środowiska naturalnego, praw konsumenckich, itp. Dokonujący się w Polsce w dekadzie lat dziewięćdziesiątych rozwój inicjatyw na rzecz praw i wolności człowieka potwierdza niegasnące zainteresowanie tą problematyką.

W naszkicowanym wówczas przez intelektualistów modelu zmiany odnaleźć można szereg innych, wciąż aktualnych i społecznie nośnych idei. Uspołecznienie państwa i jego instytucji; marginalizowanie ubóstwa i wyzysku; gwarantowanie



sprawiedliwych płac i socjalnego protekcjonizmu państwa; nienaruszalność rodzinnej własności ziemskiej; czy ochrona polskiej tożsamości kulturowej to inne przykłady potwierdzające ciągłość idei, wykraczających poza realia dawnego systemu. Świadczą one również, iż twórcy koncepcji Samorządnej Rzeczypospolitej odchodzili od wąskiego, technokratyczno-ekonomicznego pojmowania procesu zmian, dla którego miernikiem sukcesu były „dobrobyt i produkt narodowy”. Eksponowanie społeczno-kulturowych elementów koncepcji sprawiało, iż miernikiem sukcesu miały stać się trudno ziszczalne kategorie „dobrostanu, pomyślności i szczęście narodu”.

Zawarte w koncepcji założenia, będące konsekwencją ówczesnych uwarunkowań społeczno-politycznych i stanu świadomości, doskonale zdiagnozowanego przez Adama Michnika w słowach: „wiemy doskonale, czego nie chcemy, ale czego chcemy, nikt dokładnie nie wie” (Michnik 1987: 42) spowodowały, iż koncepcja, która w swoim czasie wydawała się odkrywcza, w nowych realiach politycznych okazała się bezużyteczna. Przetrwały jednak idee, które ją konstytuowały.

## Bibliografia

- Adamski Władysław i in. 1982. *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.
- Biernat Tadeusz. 1989. *Mit polityczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bratkowski Stefan. 1982. „Czy problem polski jest rozwiązywalny?”. *Kultura*, 5 : 10–26.
- Deklaracja I Zjazdu Delegatów. 1981. *Tygodnik Solidarność* 25 : 25–26.
- Długołęcki Jacek. 1981. „Równoprawność podstawą przyjaźni”. *Samorządność* 1.
- Dzielski Mirosław. 1981. „Zawieszenie broni”. *Goniec Małopolski* 18.
- Ernest S. [pseud.]. 1985. „Misja «Solidarności»”. *Aneks* 34.
- Garton Ash Timothy. 1987. *Polska rewolucja. Solidarność*. Warszawa: Most.
- Holzer Jerzy. 1995. *Polska 1980–1981. Czasy pierwszej Solidarności*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Kamieniecka Stefania. 1981. „W sprzeczności siła”. *Solidarność Jastrzębie* 25.
- Karpiński Jakub. 1985. *Ustrój komunistyczny w Polsce*. London: Aneks.
- Kołąkowski Leszek. 1981. „Próba porozumienia”. *Aneks* 26.
- Kossecki Józef. 1983. *Geografia opozycji politycznej w Polsce w latach 1976–1981*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Kowalski Sergiusz. 1990. *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*. Warszawa: PEN.
- Kozanecki Stanisław. 1984. *Polska 1980–1982. Światła i cienie*. Overijse: Kozanecki.
- Kuczyński Waldemar. 1981. „Oczami gospodarzy i obywateli”. *Tygodnik Solidarność* 22.
- Kulesza Michał. 1990. „Niektóre zagadnienia prawne definicji samorządu terytorialnego”. *Państwo i Prawo* 1 : 16–28.
- Kuroń Jacek. 1981. „Dyskusja o programie”. *Niezależność* 121 : 3.
- Lewandowski Janusz, Szomburg Jan. 1985. *Samorząd w dobie „Solidarności”*. Londyn: Odnova.

- Łabędź Krzysztof. 1989. *Koncepcje polityczne w prasie NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981*, cz. II. Warszawa: Zrzeszenie Studentów Polskich. Rada Naczelna. Wydział Propagandy.
- Malinowski Antoni. 1983. *Mit wolności. Szkice o anarchizmie*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Małachowski Aleksander. 1981. „Wyrośliśmy z europejskiej tradycji. Wystąpienie na WZD Regionu Mazowsze”. *Kwadrat*, 8.
- Mannheim Karl. 1986. „Ideologia i utopia”. *Colloquia Communia* 25(2–3) : 171–216.
- Mażewski Lech, Turek Wojciech (red.). (1995). *Solidarność a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ Solidarność*. Gdańsk: Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Mażewski Lech. 1995. Ewolucja pomorskiego modelu obrony czynnej: 1980–1989. W *Solidarność i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*. Lech Mażewski, Wojciech Turek (red.). Gdańsk: Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.
- Michnik Adam. 1987. *Polskie pytania*. Paryż: Zeszyty Literackie.
- Mink Georges. (1992). *Siła czy rozsądek. Historia społeczna i polityczna Polski (1980–1989)*, Warszawa: Spacja.
- Modzelewski Edward. 1982. *Import kontrrewolucji*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Najgroźniejsza jest apatia. Wywiad z B. Geremkiem. (1981). *Solidarność Jastrzębie* 27.
- Ogrodziński Piotr. 1991. *Pięć tekstów o społeczeństwie obywatelskim*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.
- Paczkowski Andrzej. 1995. *Pół wieków dziejów Polski, 1939–1989*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pańków Włodzimierz. 1990. „Teraz «Solidarność»”. *Tygodnik Solidarność* 15.
- Program NSZZ „Solidarność”. 1981. *Tygodnik Solidarność* 29 : wkładka.
- Przeobrażenia postaw społeczno-politycznych Polaków w latach 1981–1984. 1984. Maszynopis OBP, Kraków.
- Rapacki Marek. 1981. „Na marginesie programu”. *Niezależność* 162.
- „Samorządna Rzeczpospolita”. 1981. *Tygodnik Solidarność* 31.
- Sartori Giovanni. 1994. *Teoria demokracji*. Piotr Amsterdamski, Daniel Grinberg (przeł.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sorel Georges. 1912. *Złudzenie postępu*. Emil Breiter (przeł.). Kraków–Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Spiski Piotr. 1983. *Od trzynastego do trzynastego. Dokumenty relacje*. Londyn: Polonia.
- Staniszki Jadwiga. 1995. „Co się dzieje”. *Tygodnik Solidarność* 12.
- Stelmach Waldemar. 1985. *Drugie oblicze „Solidarności”*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Szacki Jerzy. 1968. *Utopie*. Warszawa: Iskry.
- Szacki Jerzy. 1980. *Spotkania z utopią*. Warszawa: Iskry.
- Szacki Jerzy. 1994. *Liberalizm po komunizmie*. Kraków: Znak.
- Szczepański Marek Stanisław. 1995. Rozwój alternatywny i alternatywa rozwoju. W *Solidarność a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ Solidarność*. Lech Mażewski, Wojciech Turek (red.). Gdańsk: Instytut Konserwatywny im. E. Burke’a.

- W rok po sierpniu – co dalej? Wywiad z B. Geremkiem. 1981. *Robotnik* 78.
- Wiatr Jerzy. 1968. *Czy zmierzch ery ideologii?* Warszawa: Agencja Autorska.
- Wielka Encyklopedia Powszechna. 1969. t. XII. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wojtasik Lesław. 1982. *Elementy socjotechniki „Solidarności”*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Wypowiedzi z dyskusji „O sytuacji w kraju i związku”. 1981. *Tygodnik Solidarność* 19 [wkładka].
- Zespoły programowe. 1981. *Biuletyn Informacyjny AS* 38.
- Zieliński Michał. 1993. „Co nam zostało z tych lat? O ekonomicznej ideologii «Solidarności»”. *Nowa Res Publica* 7/8.
- Zimowski T. 1981. „Dokąd idziemy?” *Jedność* 41/42.

### **Self-governing Republic – a Self-governing Island on a Non-democratic Ocean. Concepts of Social Self-organization in the Times of the First Solidarity**

#### **Abstract**

In the times of the “First Solidarity” (1980–1981), the idea of self-government was one of the key fragments of the socio-political system change concept. The specific connection of the bottom-up activity of the working class with the activity of the political and intellectual elites resulted in the appearance of numerous, different models and solutions, the culmination of which was the concept of “Self-governing Republic”. The central category and basic way of its realization was in the mechanism of self-organization of the society, and its purpose was to democratize the political system. The change of the political situation, started by introducing the martial law caused the slow abandonment of the earlier suggested solutions. Among the criticism directed towards the “Self-governing Republic” there were the accusations of its utopianism and uselessness. The concept that seemed revelatory in its time, turned out to be useless in the new reality, but its creator ideas survived.

**Key words:** Self-governing Republic, NSZZ Solidarity, concepts of the government self-organization, utopia